

# GONIEC KRAKOWSKI 3 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,  
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biurowo miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie **Mk 32**— Z odnośnieniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie **Mk 90**— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 10. — Rok IV.

Kraków, wtorek 11 stycznia 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

## Niemiecka inteligencja górnośląska za połączeniem z Polską.

Bytom (PAT.) Dzisiaj odbyło się w Bytomiu w miejskim domu koncertowym wielki wiec górnośląskiej partii ludowej, skupiającej tę **niemiecką inteligencję, która pragnie połączenia Śląska Górnego z Polską.** Do zgromadzonych w liczbie około trzech tysięcy osób przemawiali po **niemiecku** sędzia Schuetzer, radca szkolny Renschel, prof. Banaś, sztygar Szewczyk i konduktor Skrzypiec. Wszyscy mówcy wypowiadali się **za przyłączeniem G. Śląska do Polski,** gdyż wtedy tylko kraj ten może liczyć na **samodzielność,** a żywioty miejscowe na uzyskanie lepszego stanowiska w służbie państwowej. W razie zaś przyłączenia G. Śląska do Niemiec, nastąpi z Niemiec dotychczasowi urzędnicy pomimo obietnicy przez rząd niemiecki autonomii, **pozostaną na swoich stanowiskach** i w obecnie istniejącym systemie upośledzenia ludności miejscowej **nic się nie zmienią.** Następnie prosił o głos jakiś robotnik Niemiec, zgermanizowany Ślązak, gdy jednak zaczął przemawiać przeciwko Polsce, **zgromadzeni zmusili go do milczenia.** — Niedopuszczono również do głosu radnej miejscowej p. Kleinwetterowej, znanej hakatystki bytomskiej, którą tak, jak poprzednio mówcę, **zmuszono do opuszczenia sali.** Wiec uchwalił **niedopuszczać do głosowania emigrantów.**

### Nowe fałszerstwa Niemców.

Bytom. (PAT.) Niemcy chwycili się nowych fałszerstw, aby powiększyć ilość głosujących przy plebiscycie. Władze policyjne w miastach i zarządy gminne na wsi wydają dla rodowitych mieszkańców terenu plebiscytowego legitymacje osobiste zaprowadzone przez komisję koalicyjną. Legitymacje te służyć będą przy plebiscycie, jako legitymacje wyborcze dla kategorii głosujących. Legitymacje te są koloru białego z czerwoną obwódką. Mieszkańcy nierodowitych otrzymują natomiast legitymacje koloru zielonego. **Otóż polskie komitety plebiscytowe posiadają dowody, że odośne władze zwłaszcza urzędy policyjne w miastach wydają Niemcom nie-**

rodowitym mieszkańcom legitymacje „rodowitych“, a to w tym celu, aby mogli głosować przy plebiscycie. Wydają je takim mieszkańcom, którzy sprowadzili się na G. Śląsk po 1 stycznia 1904 i którzy według regulaminu plebiscytowego nie będą mieli prawa głosować. Fałszerstw tych podjęły się głównie urzędy policyjne w miastach, po wsiach zaś, gdzie jeden drugiego zna osobiście i napływ obcych jest mały, fałszerstwa te są prawie niemożliwe. Polskie komitety plebiscytowe zwróciły się wobec tego do władz koalicyjnych o przeprowadzenie ścisłej kontroli wydawanych legitymacji.

### Niemcy protestują przeciw regulaminowi plebiscytowemu.

Bytom. (PAT.) Depesze z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wysłał do ententy nową notę, z protestem przeciwko regulaminowi plebiscytowemu na G. Śląsku, ogłoszonemu urzędowo przez międzysojuszniczą komisję rządzącą w Opolu. W proteście tym wystąpi rząd niemiecki przeciwko rzekomym trudnościom stawianym emigrantom. Twierdzi także, że czwarta kategoria wyborców „wydaleni“ na G. Śląsku według prawodawstwa niemieckiego nie istniała. Najbardziej zaś protestować będzie rząd niemiecki przeciwko niedopuszczeniu do głosowania tych nierodowitych mieszkańców G. Śląska, którzy mieszkają na G. Śląsku od 1 stycznia 1904 roku. Niemcy domagają się, aby dopuszczeni zostali do głosowania wszyscy, którzy się tu sprowadzili do 1 stycznia 1918 roku. „Berliner Tgbt.“ twierdzi, że regulamin koalicyjny pozbawia w ten sposób prawa głosowania 50—85% robotników niemieckich na G. Śląsku, a 30—35% funkcjonariuszów prywatnych, 10—30 proc. robotników. Niezawodnie cyfry te wzięła pod uwagę komisja koalicyjna przy układaniu regulaminu plebiscytowego, jednakże w tej myśli, że ludzie, którzy byli wysłani na G. Śląsk przez rząd niemiecki jedynie w celach germanizatorskich, nie powinni mieć prawa decydowania o dalszym losie tego kraju.

dane zostaną nadto zarządzenia, aby ułatwić im towarzyszenie Naczelnikowi w jego wycieczce na pola bitew. Współpracownicy „Journal de Pologne“ okażą wszelką pomoc swoim polskim kolegom podczas zwiedzania muzeów i zaznajamiania się z życiem umysłowym i artystycznym stolicy Francji.

### Dziennikarze towarzyszyć będą Nacz. Państwa w podróży do Paryża.

Warszawa. (Tel. M.) „Journal de Pologne“ donosi, że w Paryżu zrobiono już przygotowania na przyjęcie dziennikarzy, którzy przyjadą wraz z Naczelnikiem państwa. Pomieszczenie dla tych dziennikarzy przygotowano w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

### Poprawa sytuacji aprowizacyjnej w Polsce.

Warszawa. (Tel. M.) Stan aprowizacji państwa zaczyna się zwołna poprawiać, przyczyniły się do tego **nowe transporty zboża i mąki, otrzymane z Ameryki i Rumunii.** Ministerstwo aprowizacji zażądało od ministerstwa kolei w styczniu **6000 wagonów** do przewiezienia transportów artykułów spożywczych. Niestety stan obecny parku kolejowego pozwolił ministrowi kolei jedynie na **dostarczenie 6000 wagonów.** Mamy zatem więcej zboża i mąki, niż potrafimy przewieźć. Koła polityczne zwracają jednak uwagę na nienormalność takiej sytuacji. Zamiast sprowadzać zboże za drogą cenę z zagranicy, należy zwrócić uwagę na powiększenie produkcji w kraju, przyjąć z pomocą rolnikom, dostarczając im zboża na zasiew i nawozów sztucznych.

### Sprawy kolejowe.

Warszawa. (Tel. M.) Materiał kolejowy szkieletorowy przetrabia się obecnie na normalne tory. Są w toku pertraktacje z rządem fińskim i estońskim w sprawie zamiany materiału szkieletorowego na materiał wąskotorowy jaki w tych krajach się jeszcze znajduje.

Warszawa. (Tel. M.) Z informacji posiadanych przez waszego korespondenta wynika, że budowa połączenia kolejowego Kokoszka—Gdynia idzie w bardzo szybkim tempie. Jest nadzieja, że budowa zostanie za kilka tygodni ukończona. W ten sposób nie tylko skrócone zostanie połączenie kolejowe między temi miejscowościami ale przeprowadzana zostanie **kolej na własnym terytorium aż do morza.**

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiaduje na miejsce inżyniera Kociatkiewicza, który odmówił przyjęcia nominacji na członka rady kolejowej zamianowany ma zostać przemysłowiec p. Pfeifer. Wniosek w tej sprawie postawił minister handlu Przanowski. Należy zaznaczyć, że rada kolejowa będzie organem doradczym wyłącznie a nie wykonawczym. Na czele tej rady stał minister kolei Jasiński.

Warszawa. (Tel. M.) Dowiaduje się, że ministerstwo kolei postanowiło przeciwdziałać nienormalnym stosunkom, jakie zapanowały na stacji kolei warszawskiej, gdzie urządzony został pasek biletami kolejowymi. Z dniem 14 bm. zostanie wprowadzona **sprzedaż biletów bez ograniczenia.** Reforma ta ma charakter próby. Równocześnie **zniesione zostanie pozwolenie obładzania wozów przeznaczonych dla cywilnych przez wojskowych.**

### Wartość kolei polskich a ich rentowność.

Warszawa. (Tel. M.) Pos. Anusz zamieścił w „Kuryerze Porannym“ artykuł w którym zaznacza na podstawie informacji pochodzących ze źródeł zupełnie pewnych, że nasze koleje państwowe przedstawiają kapitał wartości 239 miliardów 22,380,000 marek i powinny przynosić 5% to jest 11,461.119.000 dochodu. Tymczasem koleje nasze przynosiły w roku ubiegłym przeszło 7 miliardów wdeficytu, również i w roku budżetowym 1921 przewidziany jest deficyt kolejowy 8 miliardów. Tak więc **zamiast dochodu wykazuje kolej miliardowe straty.**

## Niemcy usiłują wznowić żeglugę napowietrzną.

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa. „Chicago Tribune“ ogłasza rzekomą pierwszą część sprawozdania marszałka Focha, przedłożonego radzie ambasadorów o stanie rozbrojenia i demobilizacji Niemiec. Ta część pierwsza dotyczy żeglugi niemieckiej napowietrznej. Foch podkreślił, że stwierdzono nowe **usiłowania Niemców w celu wznowienia żeglugi napowietrznej.** Skonstruowano, że w Niemczech ukryto przed wydaniem koalicyji **26.823 motory lotnicze, 23.079 samolo-**

tów i hydroplanów oraz 6 Zeppelinów. Oprócz tego stwierdziła komisja koalicyjna **wiele ukrytego materiału lotniczego.** Rząd niemiecki potwierdził ten fakt i oświadczył, że zarządził wydanie ukrytego materiału. Stwierdzono również, że fabryki Junkera przyjęły zamówienia na 150 aparatów lotniczych. Część tych zamówień już wykonano. Zakłady Pokkera zajęte są też fabrykacją nowych samolotów.

## Lenin nie myśli o demobilizacji armii czerwonej

Warszawa. (Tel. M.) Rosyjska agencja prasowa donosi: Mówiąc o demobilizacji armii czerwonej powiedział Lenin na kongresie sowietów w Moskwie: Nasze dążności pokojowe uważane były przez państwa ościenne jako oznaka naszej słabości. Państwa te miały obecnie możliwość przekonania się, że w chwili kiedy chcieliśmy pokoju, szykowaliśmy się **jedno-**

cznie do wojny. Podpisaliśmy pokój preliminarny, lecz mamy u granic naszego państwa cały szereg państw wrogo dla nas usposobionych. Jesteśmy w takiej sytuacji, że **ciągle musimy się mieć na baczności.** Armia czerwona musi zachować zdolność do boju, aby mogła na każde zawołanie **stanąć w naszej obronie.**

## Naczelnik Państwa wyjedzie do Paryża w lutym

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiaduje Naczelnik Państwa wyjedzie dopiero w lutym, a to z powodu, iż na 19 stycznia zapowiedziany jest zjazd premierów w Paryżu.

Warszawa. (Tel. M.) Prasa warszawska demontuje wiadomość, jakoby Naczelnikowi Państwa miał towarzyszyć w jego podróży minister skarbu Steczkowski.

Warszawa. (PAT.) Podają, że prasa paryska z dużą sympatią komentuje bliski już przy-

jazd Naczelnika Państwa polskiego Piłsudskiego. Przedstawicielom prasy warszawskiej, którzy towarzyszyć będą Naczelnikowi Państwa w jego podróży, okazywane będą wszelkie udogodnienia, by mogli jak najlepiej wykorzystać swój pobyt w Paryżu. Na cześć dziennikarzy polskich wydany zostanie bankiet oficjalny, na którym nawiązać będą mogli kontakt z przedstawicielami głównych dzienników paryskich, reprezentujących wielką prasę francuską. Wv

## O polepszenie bytu urzędników.

Warszawa, (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. obradowała nad sprawą funkcjonariuszy państwowych. Po wyczerpującej dyskusji powzięła uchwałę, aby podwyższyć mnożnik drożyzniany począwszy od 1 stycznia 1921 dla pierwszej kategorii milejścowości do 400. Ministrowi skarbu zalecono opracowanie szczegółowego wniosku w sprawie odpowiedniego podwyższenia mnożnika. Rada ministrów obradowała nad sprawą zwalczania drożyzny. — Wyłoniła się komisja celem opracowania i przedłożenia odpowiednich wniosków. Komisja ta ma również przygotować projekty zarządzeń, mających na celu podtrzymanie listy towarowej, która niweczy korzyści, jakie wynikają z podwyższenia wynagrodzeń funkcjonariuszy państwowych.

## Połączenie kablowe Dania-Polska.

Warszawa, (Tel. M) Na głównej stacji telegrafu warszawskiego rozpoczęła się niebawem praca nad urządzeniem połączenia telegraficznego między Warszawą a Danią przy pomocy bezpośredniego kabla, który będzie przeprowadzony między Gdańskiem a Kopenhagą.

## Chwila bleżąca.

### Kalendarzyk:

Św. Agatona p.

Wschód słońca: 8:37.

Zachód słońca: 3:58.

Długość dnia: 7:53.

Poniedziałek

10

Stycznia

### TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Orlątko”.

Wtorek: „Orlątko”.

Środa: „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

Czwartek: „Orlątko”.

Piątek: „Orlątko”.

### TEATR „BAGATELA”

Poniedziałek: „Karykatury”.

Wtorek: „Strażnik cnoty”.

### OPERETKA W NOWOŚCIACH

Poniedziałek: „Dziewczę z Holandii”.

Wtorek: „Dziewczę z Holandii”.

Środa: „Dziewczę z Holandii”.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Poniedziałek, L. Skoczylas: „Mistyka Cypryana Norwida” cz. III.

Wtorek, J. Flach: „Gwiazdy teatralne”, cz. 6-ta Ludwik Solski.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 39).

Poniedziałek, dyr. Muz. narod. dr F. Kopera: „Rafaël” (z obrazami świetlnymi).

Środa, J. A. Galuszka: „Wieczór autorski” (Poezye).

## O korpus kadetów w Łobzowie.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia rozeszła się po mieście naszym pogłoska, która w wysokim stopniu zaniepokoiła koła rodzicielskie, kształcące swych synów w korpucie kadetów w Łobzowie.

Oto rzekomo z powodów, mających nastąpić adaptacji i dobudówek w dotychczasowym budynku korpusu kadetów w Łobzowie, uczelnia ta wraz z przyborami, biblioteką, uczniami i nauczycielami przeniesioną być ma około 15 marca br. do Lwowa.

Przenosiny mają mieć charakter tymczasowy, aż do ukończenia przeróbek, ale kto by chciał zgłębić tajniki tego zarządzenia warszawskiego, musiałby powtórzyć za Mickiewiczem:

„Któż zbadal puszcz litewskich przepastne krainy?”

Otóż zasiągnęliśmy w tej sprawie informacji i u rodziców, mających synów w Łobzowie i u nauczycieli, z których pierwsi wyraźnie nas prosili, ażebyśmy się tą sprawą zajęli.

Z obu stron tych jednomyślnych informacji wynika, że za przeniesieniem korpusu kadetów nie przemawia nic, przeciw wszystko.

W Krakowskim korpusie kadetów kształcą się przeważnie młodzież z zachodniej Małopolski oraz z byłej Kongresówki, a więc kontakt rodziców z synami jest bliższy i łatwiejszy, niż ze Lwowem. Rodzice z tego właśnie względu wybrali Kraków poza innymi względami związanymi z tradycją miasta. Powtóre rodzice nie życzą sobie Lwowa i z tego względu, że taka przeprowadzka wprowadza zazwyczaj zamęt i zdenerwowanie w umysłach młodzieży, co się znów później odbija niekorzystnie na jej zachowaniu się i postępach.

Co do nauczycieli, to większa ich część, jako obciążona rodziną, nie chce narażać ani żon,

## OSTATNI TYDZIEŃ wielkiego turnieju atletycznego w „UCIESZE”.

Na tydzień obecny przypadają najbardziej interesujące i emocjonujące walki. Pozostali bowiem najlepsi atleci, którzy rozegrają między sobą zapasy decydujące o przyznaniu palmy zwycięstwa. Ponadto zapasy zyskają na zainteresowaniu przez przybycie

## CZERWONEJ MASKI, fenomenalnej siły atlety, oraz SARAKHI, mistrza Japonii.

Obaj zapaśnicy staną dzisiaj do zawodów.

ani dzieci, ani wreszcie drogich dzisiaj sprzętów na kosztowną i zawsze ryzykowną przeprowadzkę na dwa i pół miesiąca do Lwowa po to, ażeby po upływie tego czasu odbyć drogę powrotną do Krakowa. Wiadomo dobrze wszystkim, jak dziś trudno o mieszkanie. Toteż nikt nie chce narażać się na to, ażeby miał opuścić posiadane w Krakowie mieszkanie, a szukać go z rodziną we Lwowie, gdzie głód mieszkaniowy skutkiem masowego napływu elementów wschodnich jest jeszcze większy, a potem po powrocie do Krakowa poddać się tej samej ewentualności z wątpliwym wynikiem.

Jest to problem, z którym dziś każdy liczyć się musi poważnie, a co dopiero oficer skazany wyłącznie na gazetę. To też większość oficerów-nauczycieli krakowskiego korpusu kadetów, złożona w bieżącym roku szkolnym prawie wyłącznie z wybitnych i fachowych sił pedagogicznych, a związana z naszym miastem innymi także węzłami, oświadczyła stanowczo, że do Lwowa iść nie myśli.

Konsekwencją tych stosunków będzie naturalnie zmiana nauczycieli poszczególnych przedmiotów i to prawie pod sam koniec roku szkolnego.

Ze taka zmiana odbić się musi fatalnie na poziomie wykształcenia młodzieży, to nie ulega chyba żadnej wątpliwości. Każdy bowiem nauczyciel ma swój system nauczania i swoje wymagania, a o fachowców, uposażonych w służbie cywilnej znacznie łatwiej przy mniejszej liczbie godzin jest dziś bardzo trudno. Młodzież kadetka musi dziś po inwazji bolszewickiej pracować w spokoju i żadnych eksperymentów w rodzaju chwilowej majówki do Lwowa urządzać z nią nie wolno pod żadnym pozorem nikomu. A teraz koszt?

Bo przecież trzeba pomyśleć, że przenosi się przeszło 160 uczniów, przeszło 20 nauczycieli i cały inwentarz zakładu ze zbiorami naukowymi, których przewożeni dwukrotnie tam i z powrotem musi je narażać nawet przy największej ostrożności na nieuniknione zniszczenie.

Skoro budynek był dobrym dla celów korpusu kadetów, a potrzeba w nim pewnych drobnych adaptacji, to można je skutecznie podczas wakacji letnich, ale nie teraz w ciągu roku szkolnego ze szkodą dla kadetów i nauczycieli oraz ze szkodą dla skarbu państwa polskiego, którego nie stać na takie kosztowne i bynajmniej potrzebne ekstrawagancje. Jeżeli zaś chodzi o to, żeby Lwów, którego bohaterka młodzież złożyła wojskowy egzamin dojrzałości, miał swoją własną uczelnię wojskową, jako placówkę na wschodnich rubieżach Rzpltej, to nic nie stoi temu na przeszkodzie, żeby z nowym rokiem szkolnym rząd otworzył trzeci korpus kadetów we Lwowie, bo mu się to słusznie należy. Ale przenosić tak ni stąd ni zowąd zakład wraz z młodzieżą do Lwowa na stałe, czy też chwilowo i to bez najmniejszych powodów, tego czynić nikomu nie wolno.

W Wpiewszym wypadkuniepozwoili sobie wydrzeć starej uczelni swojej miastod, w drugim nie ma to najmniejszego uzasadnienia, a przyniesie musi szkodę moralną i materialną dużą. Może nasi posłowie sejmowi, a zwłaszcza komisja wojskowa zechcą wziąć powyższe zamierzenia pod rozwagę i nie dopuści do — głupstwa, a to zarówno w interesie młodzieży, jak i nauczycieli.

— 000 —

## Zjazd b. więźniów z Marmaros-Sziget.

Na dzień 15 lutego b. r. jako w drugą rocznicę pamiętnej rozprawy karpackiej brygady Legionów z wiarołomnymi Austryakami pod Rarańcza, postanowili b. więźniowie i oskarżeni w procesie w Marmaros Sziget zwołać do Lwowa pierwszy Zjazd koleżeński.

Zjazd ma się odbyć pod protektoratem gen. broni Józefa Hallera, b. dowódcy 2 brygady; pracami wstępniemi zjazdu zajął się Komitet organizacyjny w następującym składzie: pp. przewodentowa Kaz. Neumannowa, Marya Bartłowa, Emilia Jędrzejowiczowa, Aniela Mayerowa, dyr. Stronerowa, red. Ant. Lech; z ramienia wojskości: gen. Linda major Filipkowski, oraz z pośród b. oskarżonych ks. dziekan Józef Panas i kpt. w R. Henryk Lewartowski.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Organ. podzielono prace przygotowawcze pomiędzy poszczególne Sekcje, które niezwłocznie przystąpiły do poruczonych zadań.

Komitet Organ. przewiduje następujący program zjazdu:

a) otwarcie zjazdu i powitania reprezentacyjne w sali Rady miejskiej;

b) nabożeństwo w katedrze, odprawione przez Najdost. Ks. Arcybiskupa;

c) śniadanie koleżeńskie w salach kasyna oficerskiego;

d) popołudniu specjalne przedstawienie w teatrze miejskim (premiera dramatu „Zawisza Czarny”, osnutego na tle dzieł legionowych — plóra jednego ze znanych uczestników procesu);

e) wieczorem prywatne zebranie towarzyskie.

Nie rozporządzając adresami wszystkich b. oskarżonych (również Siostr leg. i pp. obrońców), Komitet Organ. uprasza na tej drodze wszystkich wymienionych o natychmiastowe nadesłanie swych dokładnych adresów do ks. dziekana Panasia, Lwów, Franciszkańska 3.

Ze względu na krótki czas, dzielący od daty zjazdu, pośpiech w nadsyłaniu adresów jest bardzo pożądany.

— 0 —

„KARYKATURY” Kislewskiego z pp. Brzeskim i Wandą Sourek debiutującą w roli Zosi wypełnią wieczór dzisiejszy. „Strażnik cnoty” z pp. Kozłowską, Fritschem i Ziembickim w głównych postaciach sztuki powtórzone będzie jutro wieczorem. — W środę wznawia dyrekcyja po raz trzydziesty szósty „Kobietę bez skazy” Zapolskiej. Premiera najbliższa „Dwójka hulańska”.

(m-m) PIRACI NA SYBERYJSKIM WYBRZEŻU.

Rozbójnicy morsey — korsarze zdaliby się, że od wieków należa już do przeszłości, że zniknęli na zawsze z mórz i oceanów... Tymczasem pojawili się oni znowu na nieogodzonych wybrzeżach Syberji i Alaski. Jakich tajemniczych okret siele postrach we wszystkich nadbrzeżnych rybackich i handlowych miejscowościach północno-zachodniej Syberji. Korsarski okret zawią do brzegu, zachowując wszelkie pozorzy spokojnego, przylaznego zachowania. Załoga schodzi na ląd, poczem wraca na pokład i okret wypływa na pełne morze. Ludność spostrzega się, że została obrabowana dopiero wtedy, gdy jest już zapóźno. Jednym z ostatnich rabunków była kradzież 30 ton węgla w Euna-Harbor. Okret piratów przebył cieśninę Beringa i sprzedawszy tuj swój w Home na Allasce, poczem zniknął jak widmo. Tajemniczym piratom przypisują napad na miejscowość Anadiri gdzie zrabowano olbrzymie ilości towarów i zabito kilkadziesiąt osób, stawiających opór rabusom. Wszystkie wysiłki amerykańskich „cutte-rów” w kierunku wysiedlenia korsarskiego statku są bezowocne.

CZEKI PAPIER NIE PÓJDDZIE DO FRANCYI

Przez dłuższy czas była mowa o tem, że Czechy mają dostarczać papieru rotacyjnego do Francji. Obecnie donoszą „Narodni Listy”, że handel ten wogóle nie dojdzie do skutku. Sprawa ta napotyka na różne przeszkody, z których najważniejszą była ta, że czeski papier rotacyjny nie nadaje się dla francuskich dzienników, które przeważnie drukują ilustracje, a i te, które ilustracji nie drukują, używają lepszego papieru. Wobec tego czeskie papiernie muszą gdzie indziej szukać odbiorców na swój papier rotacyjny, zwłaszcza że i zamierzony wywóz jego do Ameryki został zaniechany.

## Ruch giełdowy.

Praga, 8 stycznia. Kursa dewiz: Berlin 121.25, Warszawa 11.—, marki niemieckie 121.25, marki polskie 10.

Gdańsk, 8 stycznia. Kurs marki polskiej wynosił dzisiaj 9 do 9 i jedna czwarta, przekazy na Warszawę 8 trzy czwarte do 8 i siedm ósmych.

Wiedeń, 8 stycznia. Kursa dewiz: Amsterdam 21.475, Zagrzeb 426, Berlin 928, Bruksela 421, Budapest 112.25, Bukareszt 867.60, Kopenhaga 109.75, Londyn 2440, Medyolan 2317, Nowy York 673, Paryż 3980, Praga 752, oZila 725, Sztokholm —, Warszawa 88, Zurych 10337.50, dynary 1690, dolary 667, belgijskie 4230, francuskie 3970, szwajcarskie 10312.50, holenderskie 21425, duńskie 10900, szwedzkie 13920, czeskie 754, węgierskie 120, lei 858, lewy 735, włoskie 23.05, niemieckie 927, polskie 92.50, funty szterlingi 2430, ruble 337.

Zurych, 8 stycznia. Końcowe kursa dewiz: eBilin 9, Holandya 208, Nowy York 619.50, Londyn 23.54, Paryż 38.82, Medyolan 22.55, Bruksela 40.60, Kopenhaga 107.25, Sztokholm 135, Chrystyania 105.75, Madryt 86, Buenos Ayres 225, Praga 7.35, Budapest 1.10, Zagrzeb 4, Bukareszt 8.40, Warszawa 0.90, Wiedeń 1.45, austriacka korona stempiowana 1.

## Krym po wygnaniu Wrangla.

Współpracownik moskiewskich „Izwestij” na podstawie informacji, udzielonych mu przez dowódcę czerwonej armii, jakiegoś tow. Frunze, który przybył do Moskwy, kreśli obraz obecnego położenia na Krymie.

Bolszewicki dyktarz przede wszystkim zaznacza, że wbrew wiadomościom, rozpuszczanym przez prasę europejską, armia Wrangla, jako jednostka bojowa przestała istnieć. Liczba jeńców w ręku bolszewików przekracza 150 tysięcy; opuścić Krym zdołało najwyżej 10—12 tysięcy wojska i to przeważnie z tyłów armii. Gen. Wrangel 8 listopada w rozkazie dziennym zapewniał, że położenie frontu jest pewne i że spodziewa się na wiosnę ostatecznie zniszczyć bolszewizm, 12-go wydał rozkaz o ewakuacji i rozpuszczeniu armii, a 14-go Eupatoria, Sewastopol, Jalta i Teodozya były już w ręku czerwonej armii.

Frunze ze szczególnym zadowoleniem podkreśla zdobycie wojenną, jaką dostała się bolszewikom, w pierwszym rządzie materiały telefoniczne i inżynierskie, między nimi 600 udoskonalonych najnowszego typu aparatów Morsego, świeżo przysłanych z Anglii, 400 samochodów i ogromną ilość dział i broni. Dotąd zarejestrowano 400 dział, 15 tysięcy karabinów, 30 milionów ładunków, 40 pancernych samochodów, 39 samolotów, między którymi są i najnowsze systemy, 10 jeszcze niezmontowanych parowozów amerykańskich, park kolejowy, złożony z 4 tysięcy towarowych i 300 osobowych wagonów.

Uszkodzenia linii kolejowych zostały już naprawione i w obecnej chwili istnieje regularny ruch pociągów do wszystkich portów Czarnego morza. Wszystkie pancerniki starego typu, jak „Pantelejmon”, „Potiomkin”, „Jewstafij” i inne pozostały w Sewastopolu. Zdobytą łódź kanoniorską kompletnie odrestaurowano, poczem w ręce bolszewików dostały się statki transportowe i inne drobne.

Czerwony dowódca zapewnia, że w ostatnich czasach Niemcy, a głównie Anglicy, podczas przebywania na Krymie usiłowali zniszczyć wszystkie środki obronne półwyspu, jednakże dzięki działom, które Francja dostarczyła Wranglowi, bolszewicy w najbliższej przyszłości stworzą nanowo obronę półwyspu.

Położenie gospodarcze kraju jest opłakane. Lasy zostały w znacznej części wyrabane, ogrody i winnice zniszczone, większe gospodarstwa rolne w powiatach północnych uległy zniszczeniu, w pozostałych jest nawet nadmiar zboża. Mięsa jest poddostakiem, tłuszczów absolutny brak, opału również. Fabryki pozostały niekiedy i pracują. Największą wartość przedstawia wspaniale urządzone fabryki samolotów i samochodów w Symferopolu i warszaty w Sewastopolu.

Tatarzy, którzy stanowią 42 procent ludności, są, jak zapewnia p. Frunze, zadowoleni ze zwycięstwa bolszewików i to nie tylko proletaryat, ale drobna burżuazja i inteligencja, nad którymi ciążyła twarda ręka Wrangla. Rosyanie dzielą się na: białogwardzistów — uchodzących z głębi Rosji, pogwałconych nieprzewidywaną porażką Wrangla i — jak się wyraża p. Frunze — „obywateli zwykłego typu”, to znaczy ludzi, pozbawionych zarówno sympatii, jak antypatii politycznej. Nie stosuje się to jednak do klasy robotniczej, która całkowicie stoi po stronie Sowietów, o czem śmiemy wątpić. P. Frunze jest najlepszej myśli, że stosunki na Krymie w najbliższej przyszłości ułożą się jak najpomyślniej i kończy swoje sprawozdanie uwagą, że liczne pałace i wille burżuazyjne na Krymie, a w pierwszym rządzie w Jaltie należy amienić na kolonie lecznicze dla dzieci i robotników całej sowieckiej Rosji.

## Jak żyją obecnie w Belgradzie.

Korespondencya własna „Gońca”.

Niedawno minęły dwa lata, jak zwycięskie wojsko serbskie wkroczyło do Belgradu. Dwa lata wystarczały, aby wygląd stolicy zmienił się do niepoznania. Przeszkoda, którą tworzyła Sawa i Dunaj, zniknęła, wielu ludzi nowych z „Preka” przyniosło ze sobą nowe zwyczaje. Znaczenie Belgradu, jako stolicy całego kraju południowych Słowian, znacznie wzrosło, mowa się zmyślała, tryb życia wybiega ze starych kolej, wybrał sobie nowy kierunek. To jednak nie dowodzi aby Belgrad utracił swój charakter serbski. Obok cyrylicy, która za czasów wojny i

okupacji była uciskaną, pojawiają się nawet na budynkach rządowych napisy w alfabecie łacińskim. Wszystko to dowodzi, że sen serbski o połączeniu wszystkich szczepów południowosłowiańskich się spełnił.

Życie byłoby nadzwyczaj przyjemne, gdyby społeczeństwo nie było zagrożone kryzysem gospodarczym, który wisi nad całą Europą. Normalny rozwój państwa tamuje brak udogodnień komunikacyjnych, budowlanych i ciągle wzrastająca drożyzna. Pomimo, że w kwestyi budowlanej posunięto się znacznie naprzód, kryzys mieszkaniowy trwa w dalszym ciągu. Liczba urzędników, chwilowych gości i cudzoziemców wzrosła kilkakrotnie, również tysiące uciekinierów rosyjskich znalazło w Belgradzie przytułek. Nic więc dziwnego, że poszukiwanie mieszkań należy do najaktualniejszych problemów mieszkańców. Hotele są bardzo drogie. W zwykłym zajęciu bez wygód, bez posługi, kosztuje pokój 40 dynarów dziennie. W większych hotelach żądają od 60 do 100 dynarów dziennie. Światło gaszą w całej stolicy o godzinie 11 wieczorem, to znaczy elektryczne światło. Rada miejska wyznaczyła „Podatek cudzoziemski”, który wynosi 6—10% z plac mieszkaniowych (hotelowych). Przejeżdżając przez Sławonię i Banat, co chwila spotykamy miły obrazek: wielkie, różnokolorowe stada bydła. Wszędzie widzimy stogi zboża, masy drobiu wokół gospodarstw, świń, wagony owiec, jednym słowem ogromne bogactwa, któremi przyroda hojnie obdarzyła te kraje.

To jednak nie przyczynia się do spadku cen, ale drożyzna jest taka sama, jak i u nas. Kolonia rosyjska zagospodarowała się w Belgradzie na dobre. Założyła swoje szkoły, warszaty robotnicze, związki. Serbowie ułatwiają i popierają rosyjskie życie emigracyjne. (Herm.).

## Anglia w karykaturze.

Miesięcznik angielski „Przegląd przeglądów” prowadzi ciekawy dział: Historia bieżąca w karykaturze. Jest to wybór karykatur z pism całego świata. Oto holenderska rycina wyobraża Anglika z okiem podbitym i obwiązanym (na opatrunku napis — „Irlandya”), lewą ręką grubo obandażowaną (Indye) i zawieszoną na temblaku, prawą też zranioną (Persya); prawa noga, ucięta po kolano, nadsztukowana drewnem (Egipt). Pod całością podpis: „Gra o panowanie nad światem”. Jeszcze bardziej ponuro przedstawia przyszłość Anglii obrazek angielski p. t. „Słodki domek”, w którym śledzi Dżon-Anglik, rozpada się w gruzy; na złomach murów widnieją napisy: przemysł, zamożność, bezrobocie, zaburzenia. Mało to jednak władę obchodzi Lloyd George'a, bo używa przejażdżki członem, po wzburzonym morzu irlandzkim i mówi do wystraszonego Dżona: „Wszystko jest w porządku, używajmy wiatru północno-zachodniego”.

Inny obrazek przedstawia chatę robotnika angielskiego, zagląda do niej wychylający się z kopalni straszny kościotrup (bezrobocie) i groźnie dotyka palcem jego twarzy. Na innej znów karykaturze Francuzi drwią z Anglii, która w postaci płaczącego krokodyla woła przy grobie (Ententa): „Niebiosą są świadkiem, żeśmy nie pragnęli tego” (śmierci koalicji). Na samym grobowcu, jako przyczyna śmierci koalicji, podane jest mianowanie Towera komisarzem w Gdańsku i przyjazna Niemcom działalność komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku. Z drugiej strony trumny koalicyjnej stoi w ubranii cyrkowego błazna wysoka postać (Ameryka).

Zresztą i Ameryka ma swe kłopoty — zwłaszcza zalew Kalifornii przez Japończyków. Przy stole z napisem „Kalifornia” siedzi wystraszony (aż mu widelec wypadł z ręki) Amerykanin, ku któremu zbliża się olbrzymia postać Japończyka i podaje mu z miną złośliwie uśmiechniętą cudowne owoce. (W Kalifornii mieszka obecnie już 60.000 Japończyków). Na innym obrazku wojowniczy Amerykanin stoi na pokładzie pancernika z mieczem w ręku — jest tu aluzja do zbłożeń amerykańskich na morzu, Amerykanie zbudowali 18 największych statków wojennych i 12 mniejszych.

## Więści z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, w styczniu.

(O.r.) W grudniu z r. wróciły stale załogujące w naszym mieście oddziały 1 pułku strzelców podhalańskich, po dłuższym pobycie na zagrożonych rubieżach Rzeczypospolitej, na leże zimowe. Okryte sławą na licznych polach bitew

frontu wschodniego, odznaczane przez Naczelne Dowództwo W. P. w szeregu komunikatów, były zawsze i wszędzie wzorem dzielności, bohaterstwa i zapału narodowego, pod dowództwem niestrudzonego w boju pułkownika Horoszkiewicza, który osobiście kierując operacjami wojennymi swoich strzelców, kilkakrotnie otrzymał rany. Na powitanie dzieci Nowosądeckich miasto było odświętnie przybrane chorągwiemi państwowymi i narodowymi, dając temsamem wyraz radości z okazji powrotu obrońców ojczyzny. Utworzone specjalnie komitety pod protektoratem i przy udziale pani pułkownikowej Horoszkiewiczowej, pani wiceprezosaowej kolei państw. Suchankowej, dyrektorowej PKKP tutaj, oddziału miejsc. Geislerowej zajęły się gorliwie urządzeniem gwiazdki dla żołnierzy, za co należy się im szczerze podziękowanie w uznaniu położonych zasług.

Oczywiście, że równocześnie z powrotem oddziałów wojskowych w mury naszego miasta, mieszkańcy tulejsi, przechodząc i tak już powszechny kryzys aprowizacyjny, wskutek wzrostu liczebnego, oraz idącej z tem w parze nowej fali podrożenia artykułów pierwszej i codziennej potrzeby, głównie zaś ludność, rekrutująca się ze sfer fizycznie i umysłowo pracujących, odczuwa prawdziwą nędzę żywnościową, jeżeli się zważy, że np. bochenek chleba, o wadze 2 kg. kosztuje 180 do 200 marek, o ile wogóle dostanie w handlu. Do śmieszności wprost należy cennik maksymalny, z którego kupcy, rzeźnicy, masarze, piekarze i inni sprzedający kupią zupełnie otwarcie, zresztą niemniej, jak ludność wiejska, sprowadzająca produkty wedle swego widzimisię. Niestety dzieje się to obecnie i gdzie indziej a główną przyczyną i podłożem jest niezwykła dewaluacja naszej marki na targu międzynarodowym.

Towarzystwo dramatyczne, utrzymujące teatr amatorski, dało w ostatnim czasie premierę pt. „Bracia Karamazow” tłumaczenie z francuskiego tuł. prof. gimn. Lambora, na tle stosunków rosyjskich. Sama sztuka, dostosowana na scenę polską — nawiasem mówiąc grana w N. Sączu i w Małopolsce wogóle po raz pierwszy — jako też wykonanie jej zasługują na uznanie. Niemniej zaznaczyć wypada, że towarzystwo dramatyczne, jakoteż inne tp. przedsiębiorstwa publiczne nie uważają za stosowne przyznać miejscowym reprezentantom prasy wielkomięskiej, a w szczególności krakowskiej jakichkolwiek ulg przy uczęszczaniu na przedstawienia teatralne z obowiązku dziennikarskiego. Takie postępowanie, ujemnie oddziałujące na „zasilanie prasy”, wiadomościami z życia codziennego, a w pierwszym rządzie kulturalno-oświatowego zasługuje na tem większe napiętnowanie, jeśli się uwzględni, że inne instytucje miejscowe otrzymują zupełnie bezpłatnie miejsca na pierwszy raz dawane przedstawienia, dla swoich reprezentantów. Od Tow. dramatycznego oczekujemy w tym kierunku równorzędnego traktowania w rozumieniu zadania, które ma do spełnienia prasa, zwłaszcza codzienna.

Jak nas dochodzą głosy, istnieją pomiędzy miejscowym komitetem „pomocy dla dzieci”, a stale tu urzędującym przedstawicielem ministerstwa zdrowia publicznego, niezmiernie ostre scysy, co niekorzystnie odbija się przede wszystkim na akcji humanitarnej samej. Byłoby może wskazane w interesie naszej biednej dziatwy, ażeby ministerstwo wglądnęło w te przykre stosunki i ewentualnie zarządziło ziemię. Nie wątpimy wprawdzie w dobrą wolę dotyczącego urzędnika, lecz w pierwszej linii chodzi o pomyślność dobroczynnej pracy, której nie powinny tamować żadne względy osobiste.

BEZ

## Górnego Śląska Polska

NIE BĘDZIE POTĘŻNA I SZCZĘSLIWA

Składajcie cfiary na plebiscyt!

Plebiscyt na Górnym Śląsku  
wymaga jedności i ofiarności całego  
NARODU.

Czyś zrobił co dla plebiscytu?

# KALENDARZ NA ROK 1921

STYCZEN		LUTY		MARZEC		KWIECIEŃ		MAJ		CZERWIEC	
Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie
1 S	Nowy rok 1920. Miecz.	1 W	Ignacego	1 W	Alona b.	1 P	Hugona	1 P	3 po W. Filipa i Jakoba	1 P	Jakoba b.
2 N	N. po N. R. im. Jez.	2 S	N. M. P. Gromniczej	2 S	Symplecyusza, Pawła	2 S	Franciszka z P.	2 W	Zygmunta	2 C	Marcelina
3 P	Genowefy panny	3 C	Blazeja m.	3 C	Kunegundy	3 W	1 po W. Ryszarda	3 W	3 Maja. Znal. św. K.	3 P	Serca jez. Klotyldy
4 W	Tytusa	4 P	Weroniki	4 P	Kazimierza	4 P	Zwastaw. N. M. P.	4 P	Floryana m.	4 S	Franciszka Car.
5 S	Telesfora, Emil.	5 S	Agaty panny m.	5 S	Euzebiusza	5 W	Wincentego	5 W	Wniebowstąpienie P.	5 P	3 po S. Konitacego
6 C	Sw. Trzech Król	6 N	Zmusa, Doroty p. m.	6 N	4 P. Srodop. Fryderyka	6 S	Celestyna	6 P	Jana w ojeju	6 W	Norberta
7 P	Lucyana	7 P	Romanda op.	7 P	Tomasza	7 C	Rufina	7 W	Domceli p.	7 W	Robertta, Sabiny
8 W	Seweryna op.	8 W	Jana z M.	8 W	Jana B. Winc. Kadl.	8 P	Dionizego b.	8 S	Waniasawa bisk.	8 S	Medarda b.
9 S	1 po 3 Kr. Juliana m.	9 S	Popielca, Apolonii	9 S	Franciszka	9 S	Maryi Kleofaa.	9 C	Grzegorza	9 C	Felicjana, Pelagii
10 P	Agatona p.	10 C	Seniastyki p.	10 C	40 Mieczenników	10 W	2 po W. Lzech.	10 P	zydora roln.	10 P	Malgozaty kr.
11 W	Honoraty	11 P	Ob. NP. Lucyana	11 P	Konstantyna	11 P	Leona	11 S	Adolfa	11 S	Barnaby
12 S	Ernes yna	12 S	Modesta, Eulalii	12 S	Grzegorza Wiel.	12 W	Zenona b. m.	12 W	Unkracego	12 W	4 po S. Onutrego
13 C	Hilarego	13 N	1 P. Bsp. kat.	13 N	3 P. Bzaraa, Krystyny	13 S	Justyna	13 P	Perwacego	13 P	Antoniego
14 P	Feliksa m.	14 P	Walentego kapl.	14 P	Leona	14 C	Tyburcyusza	14 W	konitacego m.	14 W	Bazyliego b.
15 S	Pawla pustelnika	15 W	Kataryna	15 W	Klemensa, Longina	15 P	Anastazyi	15 S	Juliana Swiatki, Zofii	15 S	Wita i Modesta
16 N	2 po 3 Kr. Marcelego	16 S	Juliana	16 S	Hilarego	16 S	Urbana pap.	16 W	Peledz. Z. Sw.	16 C	Bennona b. w.
17 P	Antoniego pustel.	17 C	Konstancyi	17 C	Gertrudy	17 W	1 po W. Rudolfa	17 W	Paschalisa w.	17 P	Adolfa b.
18 W	Piotra	18 P	Flawiana	18 P	Edwarda	18 P	Apolonii	18 C	Feliksa pap.	18 S	M. B. Nieuat. Pom.
19 S	Ferdynanda	19 S	Konrada w.	19 S	Jozefa Oblub.	19 W	Tymona	19 C	Piotra Celest.	19 S	5 po S. Juliana
20 C	Fabiana	20 N	2 P. Seana, Leona	20 N	3 P. Patm. Eulemi	20 S	Wiktora	20 P	Bernarda	20 P	Zyweryusza
21 P	Agneszki	21 P	Andrzeja	21 P	Benedykta	21 C	Anzelma bisk.	21 S	Feliksa	21 W	Aloizego Gonzagi
22 S	Wincentego	22 W	Fortunata	22 W	Katarzyny Bzw.	22 P	Sotera	22 S	1 po S. Juli p.	22 S	Paulina b. w.
23 N	3 po 3 Kr. Zasl. N.M.P.	23 S	Piotra Damiana	23 S	Wiktora	23 S	Wojciecha bisk.	23 P	Joanny	23 C	Wandy, Agrypiny
24 P	Tymoteusza bisk.	24 C	Macieja ap.	24 C	Wielki. Gabryela	24 W	4 po W. Fidelesa	24 S	Grzegorza	24 P	Jana Chrzeciela
25 W	Najsw. Rodziny	25 P	Zygryda	25 P	Wielki. Euanuela	25 P	Marku ewang.	25 S	Boza Gato	25 W	Walyslawy
26 S	Poikarpa	26 S	Wiktora	26 S	Wielka. Ruperta	26 W	Kleta i Marcelna	26 C	Jana p. m.	26 W	Leona pap. w.
27 C	Jana Chryzost.	27 N	3 P. Giucha, Aleks.	27 N	Wielkmooc	27 S	Zyty, Anastazego	27 P	Wilhelma	27 S	Piotra i Pawla
28 P	Walerego.	28 P	Romana ap.	28 P	Ponudz. Wloktanony	28 C	Pawla od krzyza	28 S	2 po S. Maksymiliana	28 C	Ferdynanda
29 S	Franciszka Salezego	29 W		29 W	Cyryla m.	29 P	Piotra m.	29 W	Ferdynanda	29 S	Amilii i Lucyny
30 N	Migasa Martyny	30 S		30 S	Kwityna, Anieli	30 S	Katarzyny Sen	30 W	Anieli i Patron.	30 C	
31 P	Marceli wd.	31 C		31 C	Balbiny p.						

LIPIEC		SIERPIEN		WRZESIEŃ		PAZDZIERNIK		LISTOPAD		GRUDZIEŃ	
Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie	Dni	Krzymsko-katolickie
1 P	Teohada	1 P	Piotra	1 C	Jozego	1 S	Remigiusza, Julii	1 W	wszystkich Sw.	1 C	Natali, Eugusza
2 S	Nawiedz. NMP.	2 W	NMP. Anielskiej	2 P	Stetana kr. w.	2 W	20 po S. Aniolow Str.	2 S	Dzien Zaduszny	2 P	Bibany, Hipolita
3 N	7 po S. Anatola	3 S	Znal. św. Szczepana	3 S	Bronislawy	3 P	Kandyda	3 C	Huberta b. w.	3 S	Franciszka Ks.
4 P	Irenusza	4 C	Domnika wyzn.	4 N	16 po S. Rozalii	4 W	Franciszka Seraf.	4 P	Karola Borom.	4 W	2 Adw. Barbary
5 W	Antoniego zak.	5 P	NM. Snieznej	5 P	Wawrzyńca	5 S	Placyda m.	5 S	Elzbiety, Zacharyasza	5 P	Anastazego
6 S	Izajasza	6 S	Przem. P. J. Sykst.	6 W	Zacharyasza	6 C	Brunona w.	6 W	25 po S. Leonarda	6 W	Mikolaja bisk.
7 C	Cyryla i Metodego	7 N	12 po S. Kajetana	7 S	Reginy p.	7 P	Brunona w.	7 P	Amaranta	7 S	Ambrozego b.
8 P	Elzbiety kr. w.	8 P	Cyryaka	8 C	seroz. N. M. P.	8 C	Brunona w.	8 W	Bohdana, Bogomira	8 C	Niap. Pocz. N. M. P.
9 S	Weroniki	9 W	Romana i Juliana	9 P	Georgoniusza	8 S	Justyny	8 S	Leodora	9 P	Leokadyi
10 N	8 po S. 7 Braci męcz.	10 S	Wawrzyńca m.	10 S	Mikołaja z T.	9 P	Laurencyi, Pelagii	9 S	Andrzeja z Aw.	10 S	N. M. P. Loret.
11 P	Piusa I. pap.	11 C	Zuzanny	11 W	17 po S. Prota i Jacka	10 P	21 po S. Wincentego	10 C	Andrzeja z Aw.	11 N	3 Adw. Damazego
12 W	Jana Gwalberta	12 P	Kiary	12 P	Imena NMP.	11 W	Franciszka b.	11 P	Marceina b. w.	12 P	Aleksandra
13 S	Malgozaty	13 S	Hipolita	13 W	Waleryana m.	12 S	Gerona i Tow.	12 S	Chrystyna	13 W	Lucyi i Eugen.
14 C	bonawentury	14 N	13 po S. Wuzodiusza	14 S	Podm. s. Krzyza	13 C	Edwarda	13 W	26 po S. Stan. Kostki	13 W	Izydora
15 P	Henryka	15 P	Wniebowst. N. M. P.	15 C	Nikodema	14 P	Kaliksta	14 P	Jozefata	14 S	Wiktora
16 S	NMP. Szk., Euot.	16 W	Joachima, Rocha	16 P	7 bol. NP., Ludmity	15 S	Jadwigi, Terezy	15 W	Leopolda	15 C	Euzebiusza
17 N	10 po S. Aleksego	17 S	Liberta	17 S	Pietna św Franc.	16 W	Wiktora	16 S	Edmunda	16 P	Tazurza b.
18 P	Szymons z L.	18 C	Heleny	18 N	18 po S. Jozeta	16 S	Lukasz ew.	17 C	Salomei	17 S	4 Adw. O. NMP.
19 W	Wincentego a Paulo	19 P	Juliusza	19 P	Januariusza	17 W	Piotra z Aikan	18 P	Romana	18 P	Tymoteusza
20 S	Czeslawa	20 S	bernarda op.	20 W	Eustachego	18 S	Felicjana	18 S	Elzbiety kr. wd.	20 W	Teofila
21 C	Prakseidy p. m.	21 N	14 po S. Jacka w.	21 S	Mateusza	19 P	Urszuli	20 N	28 po S. Teukasa Wal.	21 S	Tomasa ap.
22 P	Maryi Magdaleny	22 P	16 po S. Jacka w.	22 C	Tomasza b. w.	19 P	Felicyana	21 P	Gitarow. NMP.	22 C	Zonona
23 S	Apolinarego	23 W	10c. NME.	23 S	Tekli p. m.	20 C	Urszuli	22 W	Cacylii p. m.	23 P	Wiktoryi p.
24 N	10 po S. Krystatny	24 S	Bartomieja ap.	24 P	NMP. Wykupu	20 S	Filipa b., Korduli	23 S	Klemensa p. m.	24 S	Adama i Ewy Wigilla.
25 P	Krzysztofa	25 C	Ludwika kr. w.	25 N	18 po S. Wladyslawa	21 W	23 po S. Ignacego	24 C	Jana od Krzyza	25 N	8 po Narodzeniu
26 W	Anny, Matki NMP.	26 P	Zefiryna m.	26 P	Cypryana	22 P	Jana Kaniego	25 P	Katarzyny p. m.	26 P	Szczepana m.
27 S	Pantaleona, Aurelii	27 S	Jozeta Kalasantego	27 W	Kosmy i Damiana	23 S	Kryspina męcz.	26 S	Sylwestra, Konrada	27 W	Jana ewang.
28 C	Wiktora	28 N	15 po S. Augustyna	28 S	Wacawa	24 P	Sabiny p. m.	27 W	1 Adw. Waleryana	28 S	Miodzianków
29 P	Kunegundy	29 P	Secece św. Jana	28 C	Nichata orchan.	25 S	szymona i Tad.	28 P	Gregorza	29 C	Tomasa b.
30 S	Abdona, Julity	30 W	Rózy z Limy, Fel.	30 P	Hieronima kapl.	26 S	Narcyza i Zenobiusza	29 W	Salutyna	30 P	Eugeniusza, Sabina
31 N	11 po S. Ignacego	31 S	Raimunda w.			30 W	24 po S. Marcel.	30 S	Andrzeja	31 S	

## GONIEC KRAKOWSKI

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-SPOLECZNE

zamieszcza najswiezsze informacye z kraju i zagranicy. Obfitą i wyborową treść uzupełnia nadto dział literacki i artystyczny, doskonale migawki humorystyczne, powieści pierwszorzędných pisarzy itd.

Dział ogłoszeń zapewnia inserentom ogromne korzyści.

Prenumerata w Krakowie i na prowincyi . . . . . **90 Mk.**

Cena numeru pojedynczego **3 Mk.**

Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

Telefon Nr 2502.